Nr 549. Kraków, Piątek 28 Listopada 1913. Rok XXXII.

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.
Numer poranny wychodzi codziennie prócz poniedziałków i dni poświątecznych. — Numer popołudniowy codziennie oprócz niedziel i świąt.

PRENUMERATA WYNOSI: w Krakowie, w Austro-Węgrzech, w Państwa Niemieckiem, w innych państwach.

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) wprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „Nowej Reformy" w Krakowie. Nr. rach. pocz. Kasy Oszczęd. 857.484.

Redakcya: ul. Jagiellońska 16. Administracya: ul. św. Anny 3. — Telefon Redakcyi i Administracyi Nr 41, dla rozmów zamiejscowych 1572. — Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 6 halerzy: w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Jagiellońska 8 i w Biurze Plebna, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 4 hal., z przesyłką pocztową 6 hal.

NOWA REFORMA

NUMER PORANNY

Prenumeratę przyjmują: zamiejscowej: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; miejscowej: Administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku.

Załączniki do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Zwołanie Sejmu galicyjskiego.

(Telegr. c. k. Biura koresp.).

Wiedeń, 28 listopada.

Klub ruski obradował wczoraj po południu nad propozycyą hr. Stürgkha co do zwołania Sejmu galicyjskiego na nadzwyczajną sesyę, celem doprowadzenia do skutku galicyjskiej reformy wyborczej. **Uchwalono nie czynić przeszkód zwołaniu Sejmu** wyłącznie dla załatwienia reformy wyborczej i obstawać przy poprzednim kompromisie.

Wieczorem konferował hr. Stürgkh z zastępcami Polaków, Rusinów, partyi chrześcijańsko-społecznej i Związku narodowo-niemieckiego i zawiadomił ich o zamiarze zwołania **Sejmu galicyjskiego na 5 grudnia**, wskutek czego plenarne posiedzenia Izby posłów doznałyby przerwy od 4 do 10-go grudnia.

(Telefonem).

Wiedeń, 28 listopada.

Sejm galicyjski zwołany zostanie na 5 grudnia. Oto jest wynik ostatnich kilkudniowych bardzo usilnych rokowań i pertraktacyj. Zwołanie Sejmu nie znaczy jednak załatwienia reformy wyborczej. W sprawie tej kompromis do tej pory nie przyszedł jeszcze do skutku. Są jeszcze między Polakami a Rusinami różne dyferencye, z których najgłówniejszą jest sprawa Wydziału krajowego.

Ale są także i inne jeszcze mniejsze różnice. Między stronnictwami polskiemi prawdopodobnie wyłonią się jeszcze niektóre trudności. Rozłam w P. S. L. niewątpliwie objawi się także przy obradach sejmowych. — Wprawdzie słychać, że także w sejmowym klubie posłów P. S. L. większość nie stanie po stronie Stapińskiego tak samo jak w klubie parlamentarnym P. S. L., ale zawsze jeszcze poseł Stapiński rozporządzać będzie w klubie sejmowym 8 posłami i jak słychać, postawi na pierwszem posiedzeniu wniosek o zaprowadzenie powszechnego, równego i tajnego prawa głosowania. Wspomniani posłowie ludowi, zwolennicy Stapińskiego, — głosować będą za projektem kompromisowym. Zwołanie Sejmu uważać więc należy raczej za ostatnią próbę uzyskania porozumienia. Walna bitwa rozegra się w komisyi dla reformy wyborczej. Sejm odbędzie tylko jedno posiedzenie, a zwołany będzie na razie tylko na pięć dni wyłącznie dla załatwienia sprawy reformy wyborczej w komisyi.

Na tem jednak posiedzeniu Sejmu w dniu 5 grudnia nastąpi ukonstytuowanie i wybór komisyi dla reformy wyborczej. Zresztą żadne inne narady się nie odbędą, nie będą nawet wybrani nowi członkowie Wydziału krajowego.

Sejmowi dano więc — jak wspomniałem — bardzo krótki termin do obrad, bo zaledwie od 5 do 10 grudnia. Na tych pięć dni nastąpi przerwa w obradach Izby posłów.

Po 10 grudnia Izba posłów znowu się zbierze na posiedzenie. Do tej pory sytuacya musi się wyjaśnić. Sfinalizowanie planu finansowego nie nastąpi także przed 10 grudnia, albowiem ustawa o przekazywaniach na rzecz krajów będzie również wstrzymana do chwili rozstrzygnięcia losu reformy wyborczej w Sejmie galicyjskim.

Wczoraj odbywały się przez cały dzień konferencye i narady klubów ruskich. Klub ukraiński obradował od godz. 1 po południu do 5-tej wieczorem. Przed południem zaś odbyły się konferencye przywódców ukraińskich z namiestnikiem Korytowskim i z prezydentem ministrów hr. Stürgkhiem, który zaproponował ostatecznie Rusinom zwołanie nadzwyczajnej sesyi sejmowej dla załatwienia reformy wyborczej w komisyi.

Ukraińcy obradowali nad tą propozycyą przez cztery godziny, a o godz. 5 wieczorem prezydyum klubu ukraińskiego, złożone z posłów K. Lewickiego, Łahodyńskiego i Petruszewicza, udało się do hr. Stürgkha i zawiadomiło go, że klub postanowił zgodzić się na zwołanie nadzwyczajnej sesyi Sejmu dla załatwienia reformy wyborczej.

Rusini nie będą więc czynili żadnych trudności zwołaniu Sejmu, jeżeli ta sesya wyłącznie wyżej wspomnianemu celowi będzie poświęcona.

Rusini złożyli zarazem zastrzeżenie, że mimo swej zgody na zwołanie Sejmu obstają przy swoich żądaniach co do kompromisu, zawartego z namiestnikiem Bobrzyńskim i że w sprawie tej nie dadzą się zgwałcić przez większość polską, oraz że uważają zwołanie Sejmu galicyjskiego i komisyi reformy wyborczej tylko za sposób do bezpośredniego zetknięcia się, celem spełnienia ich żądań, ale że niezmiennie stoją na zasadzie dawnego kompromisu.

Hr. Stuergkh przyjął to oświadczenie do wiadomości i oświadczył, że porozumie się jeszcze ze stronnictwami polskiemi, jakoteż z zastępcami stronnictw większości Izby posłów co do przerwy w obradach Izby.

Wynikiem tych konferencyj jest wyżej wspomniany podział pracy i przerwa w obradach Izby posłów od 5 do 10 grudnia, aby Sejm galicyjski miał czas do załatwienia reformy wyborczej.

Dzisiaj zbierze się konwent seniorów dla formalnego ratyfikowania tych układów.

Narodowi demokraci wobec reformy wyborczej.

Wiedeń. „Polnische Korrespondenz" donosi: Frakcya narodowo-demokratyczna Koła polskiego na wczorajszem posiedzeniu stwierdziła, że frakcya trwa przy kompromisie, zawartym przez polskie stronnictwa w sprawie reformy wyborczej.

Wiadomość „N. W. Journal", jakoby frakcya postawiła świeże żądania i czyniła trudności, nie odpowiada faktom.

Wiedeń. W kołach poselskich opowiadają, że poseł Jaworski miał oświadczyć, iż grupa krakowska nie może wprawdzie sama wystąpić z projektem przeciw utworzeniu kuryi średniej własności i za przeniesieniem tych mandatów na kuryę włościańską, gdyby jednakże taki wniosek się pojawił, to grupa krakowska oponować nie będzie.

Z delegacyj.

(Telefonem)

Wiedeń, 28 listopada.

W komisyi dla spraw zagranicznych delegacyi austryackiej poseł Wildner podniósł, że ogłoszony zarys traktatu bułgarsko-serbskiego jest wypadkiem epokowym, którego doniosłość dla dalszego rozwoju stosunków na półwyspie Bałkańskim nie da się jeszcze przewidzieć. Przez tą publikacyę zyskuje nowe oświetlenie stanowisko Austro-Węgier w Albanii, ponieważ zdobycie Albanii przez Serbię i wybrzeży Adryatyckich było głównym celem polityki rosyjskiej, chcącej w ten sposób osaczyć także monarchię z południa. Serbia była narzędziem Rosyi. Przez utworzenie Albanii ten zamiar rosyjski został udaremniony. Trójprzymierze przyczyniło się do udaremnienia zamiarów Rosyi.

Mowca nie rozumie, jak hr. Berchtold w swojem exposé mógł twierdzić, że stosunek do Rosyi w czasie całego przesilenia był przyjacielski. Ta dwulicowość polityki rosyjskiej może wywołać tylko wstręt w całej Europy. Takiej polityki podstępu i bezwstydu monarchia austro-węgierska ani nie prowadziła, ani w przyszłości prowadzić nie będzie. Dojść do celu drogą prostą nie krętemi drogami polityki rosyjskiej. Mowca ubolewa tylko, że Francya, która niewątpliwie wiedziała o tych planach Rosyi, brała w nich udział i plany te popierała, czem się tłomaczy bojkot finansowy Austryi we Francyi.

Mowca zaleca ponowne nawiązanie stosunków przyjaznych z Rumunią, które zostały na razie przywrócone. Aby w przyszłości mieć możność odparcia podobnych ataków, monarchia musi posiadać odpowiednią siłę.

W dalszym ciągu przedpołudniowego posiedzenia delegat hr. Piniński wywodził, że bilans przesilenia bałkańskiego nie jest wprawdzie dla Austryi korzystnym, ale rozumną polityką można jeszcze wiele naprawić.

Mowca zwraca uwagę na wielkie szkody, jakie przesilenie spowodowało w Austryi, zwłaszcza zaś w Galicyi, w czem rolę odegrała mobilizacya, oraz ofiary osobiste, poniesione przez powołanych rezerwistów. Wskazując na klęski gospodarcze, które dotknęły Galicyę, wywodzi mowca, że rząd powinien mieć serce nie tylko dla Dalmacyi, ale także dla Galicyi, dla której pomoc jest konieczną. Wiele zawiniła tu panika wojenna, spowodowana częstokroć przez nieoględność organów rządowych.

Delegat zwraca uwagę na znaczenie kwestyi polskiej. Z zadowoleniem przyjmuje do wiadomości, że w Chorwacyi mają być znów przywrócone stosunki konstytucyjne i wyraża nadzieję, że także Sejm bośniacki dotknięty epidemią obstrukcyi, odzyska zdolność do pracy. Ważnem dla państwa jest także podniesienie Dalmacyi.

W dalszym ciągu mowca omawia obszernie przesilenie bałkańskie i wypowiada się w kwestyi stanowiska Austryi na przyszłość.

Ogłoszenie tajnego traktatu serbsko-bułgarskiego powinno być przestrogą dla Austryi, aby zbytnio nie exponowała się na rzecz Bułgaryi. Mówiąc o stosunkach ogólno europejskich podniósł mowca, że w Europie istnieją jeszcze i nadal dwie wielkie grupy mocarstw. Z zadowoleniem powitał mowca wizytę arcyksięcia Franciszka Ferdynanda w Londynie, oraz widoczne zmniejszenie się naprężenia między Niemcami a Anglią. Pośrednictwo Austryi może mogłoby skutecznie przyczynić się do złagodzenia rywalizacyi między Niemcami a Anglią. Niezadowolenie panujące we Francyi wobec Austryi nie jest uzasadnionem żadnemi realnemi przeciwieństwami. Być może, że należy to zjawisko tłomaczyć tem, że we Francyi niektóre koła są bardziej moskalofilskie, niż sam rząd rosyjski i że starają się one nawet prześcignąć dzienniki panslawistyczne w manifestacyach przeciw Austryi.

Na półwyspie Bałkańskim należy przywrócić spokój i porządek, wstrzymać rozlew krwi i gwałty. To powinno być wspólnym interesem zarówno Austryi, jak i Rosyi. Okoliczność, że oba te wielkie mocarstwa nie mają powodu do zupełnie niezadowolenia z wyników wojny bałkańskiej, powinna przyczynić się do osłabienia różnic obustronnej polityki bałkańskiej.

O ile z ogólnego stanowiska polityka hrabiego Berchtolda zasługuje na pochwałę, to w szczegółach minister spraw zagranicznych nie miał zbyt szczęśliwej ręki. Ale to nie jest jeszcze dostatecznym momentem, aby mu odmówić zaufania i dlatego polscy członkowie komisyi będą głosowali za budżetem.

Po przemówieniu delegata Kadlczaka odroczono obrady do po południa.

Posiedzenie popołudniowe.

Wiedeń. Na wczorajszem popołudniowem posiedzeniu komisyi dla spraw zagranicznych delegacyi austryackiej hr. Clam Martinitz wywodził, że polityka Austro-Węgier powinna była raczej od początku zwrócić się przeciw wszelkiemu powiększeniu Serbii. Wynik przesilenia bałkańskiego jest dla monarchii niekorzystny. Mowca wskazywał na stagnacyę w handlu i przemyśle i domagał się konsolidacyi stosunków wewnętrznych.

Delegat Udrżal sądzi, że najlepszy optymista nie mógłby powiedzieć, że zagraniczna polityka państwa jest dobrą. Wskazywał na wielkie wydatki, spowodowane polityką i na konieczność zmiany polityki wewnętrznej i zewnętrznej. Mowca wysętpował ostro przeciw stanowisku Niemiec wobec Austryi podczas ostatniego przesilenia bałkańskiego.

W dalszym ciągu przemawiali del. Bugatto, Waniek i Laginia, który dziękował hr. Pinińskiemu za słowa sympatyi dla południowych Słowian i żądał wyjaśnień, czy prawdziwe są wiadomości, iż między Austryą a Włochami istnieje tajna umowa, która stoi na przeszkodzie równouprawnieniu ludności słowiańskiej z ludnością włoską w krajach nadbrzeżnych.

Mowa hr. Berchtolda.

Minister Berchtold odpowiada na różne zapytania, stawiane mu w ciągu dyskusyi. Zarzucono naszej polityce zagranicznej, iż rzekomo nie była dostatecznie zoryentowana, że nie miała wytkniętych pewnych celów i że środki użyte nie stały w stosunku do osiągniętych wyników. Co do pierwszego zarzutu przypominam, że już w sierpniu r. z. wskazałem na powagę sytuacyi i chciałem wdrożyć akcyę międzynarodową dla przeprowadzenia reform celem udaremnienia wojny, ale akcya ta rozbiła się o opór Turcyi, której mobilizacya spowodowała przyspieszenie wojny. Wtedy moje wywody w expose uznano za zbyt czarne. Przytoczono dalej, że może na początku przesilenia można było przez porozumienie z państwami bałkańskiemi w sprawie Albanii osiągnąć to, co się później z trudnością osiągnęło. Należy jednak pamiętać o tem, że Albania była wówczas terytoryum tureckiem i że Austrya musiałaby była Albanię okupować, do czego musiałaby użyć części naszej armii. Gdyby zaś państwa bałkańskie nie były się zgodziły na nasze żądania, to oczywiście bylibyśmy zmuszeni wbrew naszej woli stanąć w wojnie bałkańskiej po jednej lub drugiej stronie i przez to bylibyśmy przesądzili naszą przyszłą politykę wobec państw bałkańskich.

Zresztą należy także w tym związku uwzględnić ówczesną sytuacyę międzynarodową. Już dziś kilkakrotnie wspominano o rewelacyach „Matina" co do tajnego sojuszu, wówczas zawartego. Jeżeli te informacye są prawdziwe, a zgadzają się one z niektóremi informacyami, które już wtedy mieliśmy, to byłby to dalszy dowód, że państwa bałkańskie miały wtedy pewne nadzieje, tyczące się jednego z wielkich mocarstw i ewentualność komplikacyi była bliską. Bądź co bądź nie można było uważać starcia monarchii ze zjednoczonemi ludami bałkańskiemi za coś pożądanego, byłaby to sytuacya, którą w danym razie bylibyśmy musieli przyjąć, ale której wywoływać nie mogliśmy.

Co się tyczy zarzutu Wolffa, iż zrzekliśmy się Saloniki, to o zrzeczeniu nie ma tu mowy, ponieważ nigdy nie myśleliśmy o zdobyciu tego portu. Także hr. Andrassy nie miał takich zamiarów. Ekspanzya do morza Egejskiego byłaby pociągnęła za sobą największe niedogodności i wywołałaby obawę, iż przyłączenie do monarchii różnorodnych szczepów tam znajdujących się stworzyłoby dla niej nowe poważne problemy i wielkie ciężary. Ważną jest dla nas bądź cobądź wolność drogi do Saloniki, ale w tym kierunku istnieją pewne umowy, a oprócz tego widzimy w posiadaniu akcyj kolei oryentalnych przez kapitał swojski instrument, służący do tego, aby nasze interesy komunikacyjne zarówno co do morza Egejskiego, jak i co do importu przez Saloniki do dalszych krajów zapewnić.

Co się tyczy Sandżaku, to wykazałem już, że po zrzeczeniu się go przez hr. Aehrenthala odnośny ustęp został z traktatu berlińskiego formalnie wyeliminowany i nie mieliśmy już więcej wolnych rąk. Zresztą posiadanie Sandżaku bez odpowiedniej części Starej Serbii nie wieleby wartało. Chwyciliśmy się drogi pośredniej. Nasze żądania co do Albanii jedni uważali za zbyt małe, drudzy za zbyt wygórowane. P. Kramarz wyraził wprawdzie zdanie, że byłoby lepiej wybrzeża zachodnie morza Adryatyckiego pozostawić Grecyi i Serbii, ale on sam kilkakrotnie utrzymywał, że musimy mieć wolny przystęp do Adryatyku, różnimy się więc tylko co do środków, jakimi cel ma być osiągnięty.

Minister uważa za najlepszy środek po temu utworzenie neutralnego państwa albańskiego, którego konsolidacya czyni postępy. W ostatnich dniach sprawa zamianowania księcia również postąpiła naprzód tak, że należy ją uważać już za rozwiązaną.

Obawy wyrażone tu co do możności podziału Albanii na dwie sfery wpływów, uważa minister za nieuzasadnione.

Co do zarzutu wielkich kosztów, minister ubolewa nad tymi kosztami, lecz zwraca uwagę, iż były one dlatego tak znaczne, ponieważ z początkiem przesilenia stopa armii zwłaszcza w krajach granicznych była zupełnie nienormalnie niską w porównaniu z innemi państwami, prócz tego musiano w tych krajach, które były najbliższe ewentualnej widowni wojny poczynić pewne zarządzenia wojskowe i to z bardzo wielką szybkością. Te wydatki i zarządzenia jednak pozostawią trwałe korzyści dla bitności naszej armii. Nie należy zresztą zapominać, że nietylko my, ale jak wiadomo, także Niemcy i Francya z powodu wypadków bałkańskich znacznie podwyższyły swoje stopy wojskowe.

Ekonomiczna depresya była po części wywołaną niekorzystną konjunkturą, która przypadkiem zbiegła się z temi zajściami, po części zaś stała z nimi w związku, jak n. p. zmniejszenie się eksportu do krajów bałkańskich, zawikłanych w wojnę. Wielki spadek renty państwowej był zjawiskiem równoległem do podobnych zjawisk w innych państwach wielkich.

Minister wyraża uznanie dla ofiarności, okazanej przez ludność podczas przesilenia.

Co się tyczy misyi ks. Hohenlohego w Petersburgu, o której tu wspomniano, to była ona potrzebną z tego powodu, że sytuacya w w obustronnych krajach granicznych nie godziła się z naszemi zupełnie normalnemi stosunkami do Rosyi. To nieporozumienie wyjaśnić było celem misyi, która też dzięki inicyatywie obu monarchów cel swój zupełnie osiągnęła.

Zarzuty co do żądania rewizyi pokoju bukaresztеńskiego są nieuzasadnione, ponieważ nie Austrya sama tylko w porozumieniu z innemi mocarstwami chciała rewizyi pokoju, aby mu dać gwarancye trwałości. Legendą są wszystkie doniesienia o rozluźnieniu naszego stosunku do Rumunii, którą zawsze i wszędzie popieraliśmy, a także na konferencyi ambasadorów w Petersburgu. Jeżelibyśmy nie wszystko tam mogli osiągnąć, cośmy chcieli dla Rumunii, to należy to zapisać na cudze conto. Rokowania były wówczas tajne i dlatego minister nie może dziś dać żadnych bliższych wyjaśnień i musi się ograniczyć do tego tylko stwierdzenia. Wszelkie inne wiadomości polegają na informacyach ze strony, której widocznie zależy na wywołaniu nieufności między Austryą a Rumunią.

Następnie minister szczegółowo przedstawia sprawę Prochaski i oświadcza, że wprawdzie różne dzienniki rozpowszechniały o tem wieści alarmujące, jednakże ministerstwo otrzymawszy autentyczne wiadomości natychmiast je ogłosiło. W związku z tą sprawą minister godzi się na podniesione tu różne myśli co do reorganizacyi korpusu konsularnego i dyplomatycznego i będzie się starał, by służbę konsularną uczynić dostępną także dla kół szerszych i aby dyplomaci wielką uwagę zwracali na sprawy gospodarcze i mieli po temu odpowiednie wykształcenie.

Wkońcu, odpowiadając na pytanie Lagini zapewnia, że między Austryą a Włochami nie istnieje żaden układ, któryby się odnosił do polityki wewnętrznej monarchii. Oświadcza, że gotów jest w myśl postawionych tu życzeń zająć się ogłoszeniem korespondencyj dyplomatycznych, odnoszących się do ostatniego przesilenia.

Uchwalenie etatu ministerstwa spraw zagranicznych.

Po przemowie referenta Bacquehema i oświadczeniu Langenhahna, iż posłowie niemiecko-narodowego Związku tym razem głosować będą przeciw funduszowi dyspozycyjnemu, uchwalono etat ministerstwa spraw zagranicznych, a fundusz dyspozycyjny przyjęto 12 głosami przeciw 6.

Z komisyi wojskowej.

Wiedeń. Na wczorajszem posiedzeniu komisyi wojskowej delegacyi austryackiej kierownik ministerstwa skarbu Engel odpowiedział na szereg zapytań, wystosowanych do niego w sprawie pokrycia finansowego wydatków wojskowych. — Mowca oświadczył, że wobec pilności i konieczności sprawy, rząd był zmuszony do pokrycia najpotrzebniejszych wydatków wojskowych z zapasów kasowych i bieżących dochodów z zastrzeżeniem, że zażąda później zatwierdzenia ze strony parlamentu. Nie można było odwlekać wydatków na mobilizacyę, mającą na celu ochronę monarchii oraz na zarządzenia fortyfikacyjne i t. p. Dr Engel wyraża nadzieję, że wyniki finansowe w roku bieżącym będą korzystniejsze i zapewnia, że stan zapasów kasowych nie jest taki świetny, aby zachęcał do czynienia nieuzasadnionych wydatków.

Na południowem posiedzeniu komisyi poseł Mastalka polemizował z delegatem Grabmayerem, który wskazywał na agitacyę panslawistyczną. Mowca omawiał sprawę Canadian Pacific, wywodząc, że nie angielskie lecz niemieckie towarzystwa okrętowe przewiozły najwięcej popisowych. Wreszcie omawiał mowca przedłożenie o kolejach bośniackich.

Unia Serbii z Czarnogórą.

(Telegr. „Nowej Reformy".)

Londyn, 28 listopada.

„Daily Tel." donosi, że **między Serbią a Czarnogórą zawarta będzie nietylko unia cłowa, ale oba państwa będą miały wspólną armię i wspólne ministerstwo spraw zagranicznych.** W ten sposób Serbia otrzyma bezpośredni przystęp do morza Adryatyckiego. Ma być wybudowana linia kolejowa z Belgradu do Antivari.

Paryż, 28 listopada.

W tutejszych kołach politycznych krążą pogłoski, że między Serbią a Czarnogór rozpoczęły się już odpowiednie przygotowania, **mające na celu unię obu państw. Unia ta zapewni Serbii port Antivari,** którym będzie mogła rozporządzać, jak swoją własnością.

Król Ferdynand u cesarza Franciszka Józefa.

(Telefonem).

Wiedeń, 28 listopada.

Król Ferdynand był wczoraj przyjęty przez cesarza Franciszka Józefa, u którego bawił 40 minut. Cesarz oczekiwał króla Ferdynanda w westibulu.

Dzienniki sądzą, że król Ferdynand, wyjeżdżając z Wiednia, chciał nie tylko pożegnać się z cesarzem Franciszkiem Józefem, lecz z powodu ostatnich rewelacyj „Matina" czuł potrzebę osobistego wytłomaczenia się wobec cesarza.

Król Ferdynand dzisiaj wyjeżdża do Sofii.

Rosya opiekunka.

Petersburg, 28 listopada.

Prasa tutejsza zajmuje się bardzo obszernie osobą króla Ferdynanda bułgarskiego i zapowiada mu los króla serbskiego Milana.

Przeciw hr. Berchtoldowi.

Wiedeń, 29 listopada

„N. Fr. Presse" cytuje ustęp z exposé hr. Berchtolda, wygłoszonego w listopanie r. u. w delegacyach. W ustępie tym powiedział hr. Berchtold, że Austrya w czasie całego przesilenia bałkańskiego była w ustawicznym kontakcie z Rosyą. Hr. Berchthold chwalił też w tem exposé Danewa, z którym przed zwołaniem delegacyj miał konferencyę. Na podstawie tej konferencyi oświadczył później hr. Berchtold, że przekonał się o rozumnej polityce tego bułgarskiego męża stanu.

„N. Fr. Presse" sądzi wobec tego, że hr. Berchtold nie miał pojęcia o treści ogłoszonego przez „Matin" tajnego traktatu bułgarsko-serbskiego.

W kołach delegatów sprawa tego traktatu jest ciągle bardzo żywo omawiana i komentowana.

„N. W. Abendsblatt" wywodzi, że z kompetentnej strony francuskiej oświadczają, iż rząd francuski nie był poinformowany o treści tego traktatu.

Arcyks. Franciszek Ferdynand w Anglii.

(Telegr. „N. Reformy")

Londyn. Arcyks. Fraueiszek Ferdynand i jego małżonka ks. Hohenberg z końcem tygodnia przyjadą do Londynu w drodze powrotnej. „Times" dowiaduje się, że arcyksiążę wyraził żywe zadowolenie swoje i swojej małżonki z powodu serdecznego przyjęcia, jakiego doznał w Anglii, zwłaszcza w Windsorze. Sądzimy — pisze „Times", że zadowolenie było wzajemne. Dyskusyi albo wymiany zdań o charakterze politycznym w Windsorze nie było, ale wizyta arcyksięcia i jego małżonki niewątpliwie stworzy atmosferę serdeczności i przyjaźni, która z pewnością wpłynie dobrze na stosunki pomiędzy Anglią a Austryą.

Włoska mowa tronowa.

(Telegr. „N. Reformy").

Rzym. Król otworzył mową tronową pierwsze posiedzenie nowego parlamentu, wybranego po raz pierwszy na podstawie powszechnego prawa głosowania. W mowie tronowej wspomina król o zdobyciu przez Włochy Libii i o wynikających z tego dla państwa nowych zadaniach.

Szczególnie ważnym dla Włoch jest stosunek Kościoła do państwa. Regulują go ustawy na zasadzie najdalej idącej wolności religijnej, jednakże nie może on nigdy przybrać formy ingerencyi Kościoła na funkcye państwowe, ponieważ państwo jest jedynym reprezentantem ogółu obywateli i nie może dopuścić do żadnego ograniczenia swojej zwierzchności.

Podczas wojny bałkańskiej Włochy w porozumieniu ze swoimi sojusznikami i dzięki swym przyjaźniom z innemi mocarstwami silnie współdziałały w akcyi, która zmierzała do zapobieżenia poważniejszym konfliktom. Udało się też doprowadzić do traktatów, które były wielkiem szczęściem dla pokoju i cywilizacyi.

Wreszcie wylicza mowa tronowa cały szereg ważnych reform, które czekają załatwienia przez parlament.

Z Rady państwa.

(Telefonem).

Wiedeń, 28 listopada.

Na wczorajszem posiedzeniu Rady państwa w dyskusyi nad dalszą częścią noweli ustawy o podatku osobisto-dochodowym, po przemowie całego szeregu referentów mniejszości, obrady przerwano. Przystąpiono do dyskusyi dalszej nad wnioskiem nagłym w sprawie polepszenia płac nauczycieli.

Pos. Stapiński oświadcza, że przemawiać będzie tylko w imieniu swoich najściślejszych przyjaciół partyjnych. — Mimo, że sprawa nauczycieli należy do Sejmu, to jednak wobec tego, iż Sejm od 3 lat nie jest zdolnym do pracy, widzi się mowca zmuszonym mówić o niej w Izbie posłów. Czyni to również i z tego powodu, ponieważ wolność prasy w kraju jest ograniczoną, gdyż najniewinniejsze nawet notatki się konfiskuje, a nauczyciele nie mogą się sami bronić, skoro Związkowi nauczycieli ludowych zagrożono rozwiązaniem, gdyby dalej postępował drogą samopomocy. 8000 nauczycieli ma roczny dochód tylko 720 K. (Głosy: Słuchajcie!) Stabilizowani nauczyciele ludowi mają dochód 1200 K rocznie, ale nauczyciel, jeżeli chce otrzymać stabilizacyę, musi mieć dobrą protekcyę. — Wystarcza wola miejscowego właściciela dóbr albo księdza, aby stabilizacyę udaremnić. Przeszło 600 nauczycieli obecnie nie ma zajęcia, ponieważ klasy równoległe zostały z powodu braku środków zniesione. — Tysiące gmin nie ma porządnego budynku szkolnego, wielu szkołom grozi zawalenie, a niektóre są nawet umieszczone w szynkach.

Mowca omawia następnie sytuacyę prawną nauczycieli ludowych i żali się na samowolne przenoszenie ich. Oświadcza się za zrównaniem nauczycielskich płac z 4-ma najniższemi rangami urzędników państwowych i wykazuje szkodliwość systemu płac klas miejscowych, przez który najtęższi nieraz nauczyciele zmuszeni są opuszczać gminy wiejskie. Stronnictwo mowcy głosowało za podatkiem wółczanym, ponieważ dano przyrzeczenie, iż przypadająca na Galicyę część dochodów użytą będzie na cele nauczycieli ludowych. Obecnie w ostatnim czasie słyszy mowca, że tych 18 milionów ma być użytych na cel inny. Przeciw temu musi stanowczo protestować. Nędza nauczycieli jest taką, iż dalsza zwłoka poprawy ich płac jest niemożliwą.

Mowca zwraca się do rządu z usilną prośbą, aby na wypadek, gdyby Sejm nie został uruchomiony, pospieszył nauczycielom z pomocą. Chłop galicyjski nie może istnieć, ale jeżeli ma wytrzymać konkurencyę w świecie, to musi otrzymać odpowiedne wykształcenie szkolne. — W Galicyi szkoła jest instrumentem klerykalizacyi ludu. Jest obowiązkiem wszystkich posłów postępowych, aby poziom duchowy ludu podnieść, a to może się stać tylko przez polepszenie doli nauczycielskiej i dlatego mowca i jego towarzysze głosować będą za wnioskiem nagłym.

Następnie pos. Liebermann w zapytaniu do prezydenta zwraca uwagę na znaczną liczbę samobójstw żołnierzy 10-go korpusu. W ostatnich siedmiu miesiącach było tam 10 samobójstw. Winę przypisują ogólnie komendantowi korpusu Hummerowi, który osobiście jest człowiekiem honorowym, ale brak mu podobno energii, z którego to powodu nazywają go nawet „radcą komercyalnym". Mowca prosi o zbadanie przyczyn tych samobójstw.

Posiedzenie zamknięto; następne dziś o g. 10 rano.

Wiedeń. W komisyi prawniczej Izby posłów minister sprawiedliwości ponownie oświadczył, że w znanej sprawie udzielenia nagany sędziemu Estelowi wykonał tylko przysługujące mu prawo nadzoru. Zresztą sędzia działał w dobrej woli i nie było powodu do wdrożenia przeciw niemu śledztwa dyscyplinarnego. Prokurator naczelny miał więc zupełną słuszność, nie wdrażając dochodzeń przeciwko niemu. Na tem dyskusyę zamknięto.

O ulgi podatkowe.

(Telefonem.)

Wiedeń. Stosownie do onegdajszej uchwały Koła Polskiego udała się wczoraj deputacya, złożona z wiceprezesa Koła polskiego Abrahamowicza i posłów dr Grossa, Buzka, Lisiewicza, Rychlika, Steinhausa i Zieleniewskiego do kierownika ministerstwa skarbu, bar. Engla. Poseł Gross przedłożył mu żądanie co do przepisów przejściowych dla podatku domowo-czynszowego i co do złagodzenia przepisów amnestyjnych. Poseł Abrahamowicz przedstawił wniosek co do pewnych zmian w opodatkowaniu rolników.

Bar. Engel przyrzekł w zasadzie poparcie co do przepisów przejściowych i zgodził się na pewne ulgi co do przepisów amnestyjnych. W tym kierunku mają być przeprowadzone jeszcze dalsze pertraktacye. Co do sposobu opodatkowania rolników kierownik ministerstwa skarbu dał również uspokajające wyjaśnienia.

Bójka w uniwersytecie w Gracu.

(Tel. „Nowej Reformy").

Grac. Wczoraj przyszło na tutejszym uniwersytecie do starcia między studentami niemieckimi i słowiańskiemi z jednej strony, a studentami włoskimi. Gdy studenci niemieccy i słowiańscy nie chcieli wpuścić studentów włoskich do uniwersytetu, przyszło do bójki na laski. Silny oddział policyi przywrócił spokój. Studenci niemieccy i słowieńscy cofnęli się następnie do gmachu uniwersytetu. W bójce raniono 8 studentów niemieckich laskami w głowę, — zaś jeden student niemiecki, pochodzący z państwa niemieckiego, odniósł poważniejsze zranienia. Lekko rannych opatrzono w gmachu uniwersyteckim. Włosi ze swoimi rannymi kolegami oddalili się, tak, że liczby ich rannych nie można było stwierdzić.

Przed bójką studenci włoscy wysłali deputacyę do rektora z prośbą o wstrzymanie wykładów tak długo, dopóki żądania włoskich studentów co do utworzenia wydziału prawniczego nie będzie zaspokojone.

Rektor odrzucił tę prośbę, poczem deputacya zawiadomiła czekających przed uniwersytetem kolegów o odpowiedzi.

Rektor wydał wczoraj wieczorem odezwę, w której potępia jak najostrzej zajścia, a to tem bardziej, że włoscy studenci wbrew pisemnemu oświadczeniu wobec władz akademickich, że nie doprowadzą do zakłócenia spokoju, sprowokowali wczorajsze zajścia.

Kronika.

Kraków, piątek 28 listopada.

Kalendarzyk kościelny: Floroncyana i Grzegorza.

Kalendarzyk astronomiczny: Wschód słońca o godz. 7 min. 14; zachód o godz. 3 m. 42, długość dnia godzin 8 min. 28.

Prognoza stacyi meteorologicznej w Wiedniu: Pogodnie choć niepewnie, trochę chłodniej, północno-zachodni ożywiony wiatr.

Teatr miejski imienia Słowackiego: „Dziady".

Teatr ruski w Krakowie: „Marusia Bohusławska" (w budynku teatru „Apollo" ulica Zielona).

Powszechne wykłady uniwersyteckie: „Poezya romantyczna u nas i u obcych" prof. dr Józef Flach" o godzinie 6 wieczór w auli szkoły realnej (Studencka l. 12).

Odczyt w Uniwersytecie ludowym: „Biologia" Henryk Raabe o godz. 7 wieczór (ul. Zwierzyniecka l. 14).

Konferencya w sprawie krajowej organizacyi dla zwalczania alkoholu o godzinie 7 wieczór (Gołębia 14).

Walne zgromadzenie Tow. przyjaciół współdzielczości o godz. 5 po południu w lokalu Tow. rolniczego (plac Szczepański l. 8).

Uroczysty wieczór listopadowy. W sobotę, 29 b. m., jako w 82-gą rocznicę powstania listopadowego, urządza VII Koło T. S. L. im. Tadeusza Kościuszki w Krakowie w swoim lokalu w Rynku Głównym l. 6 (Szara Kamienica) II p. uroczysty wieczór. Słowo wstępne wygłosi poseł Wincenty Witos. Rzecz o powstaniu listopadowem wygłosi prof. uniw. Jag. dr T. Grabowski. Ponadto przyrzekli współudział w wieczorku: p. Stefania Mazsarówna, pianistka; p. Leonia Poleńska, artystka dramatyczna; p. Włodzimierz Gilewski, skrzypek i Chór akademicki.

Początek o godz. 8 wieczorem. — Ceny miejsc z 10 proc. podatkiem gminnym: krzesło 1 kor. 65 hal., wstęp na salę 80 hal. Dochód przeznaczony na czytelnie ludowe.

Odznaczenia. „Wiener Zeitung" ogłasza: Cesarz nadał dyrektorowi 3-go gimnazyum w Krakowie radcy szkolnemu Tomaszowi Sołtysikowi tytuł radcy rządowego, a profesorowi tegoż gimnazyum, Dymitrowi Czechowskiemu tytuł radcy szkolnego.

„Czarna kawa" Syndykatu dziennikarzy krakowskich, zapowiedziana na niedzielę 30 b. m. po obiedzie w wielkiej sali hotelu Pollera, ma na programie prócz „Przeglądu tygodniowego" (feljetonu satyrycznego o wypadkach ostatnich dni), szereg utworów literatury humorystycznej, do których wygłoszenia pozyskano łaskawy współudział artystów teatru miejskiego: p. Wandy Jarszewskiej i p. Leonarda Bończy. Bilety wstępu (1 korona) będą wcześniej do nabycia w restauracyi hotelu Pollera w sobotę od godz. 5 do 7 wieczorem.

Odczyt Wład. Bukowińskiego. Znany i ceniony w szerokich kołach inteligencyi polskiej subtelny krytyk, poeta i publicysta, redaktor „Sfinksa" p. Wł. Bukowiński, przyjeżdża w tych dniach do naszego miasta i wygłosi interesujący odczyt p. t.: „Poezya i poeta, zadania narodowe i społeczne poezyi polskiej", Odczyt ten, zakazany w Królestwie przez władze rosyjskie, odbędzie się w poniedziałek dnia 1 grudnia o godzinie 6 wieczorem w sali Kopernika Coll. Novum. Dochód czysty przeznacza się na rzecz „Jedności" polskiego stow. słuchaczek U. Jagiell. Bilety w ogromnej liczbie są do nabycia w cenie: 1·50 K, 1 K i 50 hal. w księgarni Krzyżanowskiego, w „Jedności", oraz w Uniwersytecie przed odczytem.

Konferencya w sprawie krajowej organizacyi dla zwalczania alkoholizmu odbędzie się dzisiaj o godz. 7 wieczorem w sali wystawy przeciwalkoholowej (ulica Gołębia l. 14) z następującym programem: 1) Zagajenie p. red. Szymańskiego, 2) referat p. M. Skiby, 3) Dyskusya i wnioski.

Na posiedzenie Koła filologicznego, które odbędzie się w sobotę dnia 29 listopada w sali Seminaryum fil'ol. przy ul. św. Anny l. 12 oprócz zapowiedzianego odczytu dra Sajdaka, wygłosi odczyt prof. dr T. Sinko pod tytułem; „Nowości Homeryckie".

Zebranie numizmatyków odbędzie się dzisiaj o godz. 5 i pół po południu w Hotelu Francuskim. Referat p. t. „Unia monetarna Korony i Litwy", wygłosi p. Michał Grażyński.

Z Chóru akademickiego. Doroczne Zwyczajne Walne Zgromadzenie członków Tow. odbędzie się w poniedziałek dnia 1 grudnia w sali Uniw. Jag. Nr 31 o godz. 6 i pół wieczorem.

Muzyka symfoniczna. Drugi poranek, urządzony staraniem Instytutu muzycznego, który odbędzie się w bieżącą niedzielę dnia 30 b. m. w sali teatru świetlnego „Uciecha", przynosi w programie: 1) Uwerturę Glucka (1714) z opery: Ifigienia w Aulis", 2) a) Palestriny (1524) Hymn wielkanocny, b) J. S. Bacha (1685) Arya ze Suity D-dur, c) Boccerinięgo (1743) Menuet, 3) Fürstenaua (1792) koncert na flet (solo), 4) Haydna (1732) Symfonia Nr 6 G-dur (Pankenschlag). Program poranku wykona orkiestra I. p. p. Bilety w kancelaryi Instytutu muzycznego, lub przy kasie teatru „Uciecha".

Ze Stowarzyszenia gospodnio-szynkarskiego w Krakowie. Przy wyborach do wydziału, odbytych dnia 26 b. m., wybrani zostali: Pułczyński Józef, Wolski Kazimierz, Lisiński Jan, Hajto Władysław, Rose Adolf, Schwartz Izrael, Wortsman Mojżesz, Statter Herman, Rosenzweig Emanuel, Wischnitzer Markus, Loeffler Salamon, Berwald Aron. Zastępcy wydziału: Franczek Ludwik, Mendler Maks, Streit Juliusz, Engländer Abr., Wójcik Antoni, Langer Samuel.

Emigracya. Wczoraj przejechało przez Kraków do Ameryki 190 austryackich i 465 rosyjskich poddanych. Z Ameryki powróciło 480 austryackich i 250 rosyjskich poddanych. — W powrotnej drodze z Prus przejechało nadzwyczajnym pociągiem 1800 robotników rolnych, przeważnie Rusinów ze wschodniej Galicyi i Bukowiny. Emigrantów popisowych przytrzymano wczoraj na dworcu krakowskim kilkunastu, z tego dwóch aresztowano za fałszywe legitymacye. Dokumenty te nabyli od Feliksa Kownackiego, zamieszkałego w Dąbrowie (pod Tarnowem), bilety zaś sprzedał im Józef Ziebroń z powiatu pilzneńskiego.

Wypadek przy pracy. Wczoraj po południu wezwano pogotowie ratunkowe na „Salwator", gdzie 39-letni Ignacy Weigel podczas zakładania elektrycznych przewodów doznał silnych okaleczeń na rękach. Po opatrzeniu rannego zostawiono opiece domowej.

Uzupełniający wybór do Rady powiatowej z grupy miast Oświęcim, Kęty, Wilamowice odbył się, jak nam telefonują z Oświęcimia, wczoraj po południu. Głosowało 64, absolutna większość 33 głosów. Wybrany 33 głosami ks. dziekan Andrzej Kondolewicz z Wilamowic.

Odsłonięcie pomnika Smolki. Ze Lwowa donoszą: Prace około pomnika Smolki zbliżają się ku końcowi. Cokół pomnika wykuty jest z jednej bryły granitu śląskiego, na którym stanęła już postać znakomitego parlamentarzysty. Pomnik jest dziełem art.-rzeźbiarza Błotnickiego.

We środę w ratuszu odbyło się posiedzenie komitetu budowy pomnika pod przewodnictwem prezesa p. Jahla. Uchwalono zaprosić na odsłonięcie pomnika wszystkich posłów parlamentarnych i ministrów osobnymi listami. Uchwalono też zaprosić parlament węgierski i węgierską Izbę panów, Radę miejską m. Pragi i wszystkich posłów Sejmu galicyjskiego. Podczas odsłonięcia przemówi pierwszy prezes komitetu p. Jahl. Odbierze pomnik imieniem miasta prezydent Neumann, imieniem kraju przemówi hr. Gołuchowski.

Śnieg i grad. We Lwowie prószył przez dzień wczorajszy śnieg, — w Wiedniu padał grad.

Zmarli:

Wincenty Kramarczyk, majster budowlany, zmarł nagle przed kilku dniami w Krakowie. Ś. p. Kramarczyk był znaną i powszechnie szanowaną osobistością w Krakowie.

Ks. Józef Mach, katecheta, zmarł w Jaśle.

Waleryan Steczkowski, radca cesarski, inspektor kolei państwowych, zmarł w Przemyślu.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

Ruch przejezdnych.

Kraków, 27 listopada.

HOTEL FRANCUSKI: Władysław Ewert z Moskwy, Edmund Jurystowski ze Lwowa, Aleksander Hirt z Wiednia, Karol Lisowski z Kotuszyniec (Kijowskie), Marta Nowakowska z Zawiercia, dr dyr. Kazimierz Miczyński z Dublan, Teodor Nilson z Berlina, Maryanowie Wierniewiczowie z Warszawy, Henryk Żaliński z Wiednia, Wacław Ciechoński z Wolbroma, Franciszek Chmielewski z Litwy, Wilhelm Elias z Wiednia.

HOTEL SASKI, ulica Sławkowska l. 3: Józef Skarbek Malczewski ze Lwowa, Józef Rawicz z Warszawy, Alojzy Ladstätter z Wiednia, W. Kerp z Crefeld, Marya Wyszyńska z Warszawy, Antonina Świeykowska z Królestwa Polskiego, Marya Potocka z Królestwa Polskiego W. Mermed z Francyi.

Kursa telegraficzne.

Wiedeń, 27 listopada. Kursa giełdy wiedeńskiej:

Losy: a) procentowe: Austryac. zakładu kredytowego obl. pro. z r. 1880 3-proc. 287·—, Austryackiego zakładu kredyt. z obl. prc. z r. 1889 3-prc. 244·75, Uregul. Dunaju z 1870 r. 100 złr. 5-prc. 271·50, Węg. Banku hip. po 100 złr. 4-pro. 231·—, Pożyczka serb. prem. po 100 fr. 5-proc. 110·75, b) bezprocentowe: Budapesztenskie (Basilica) 4 złr. 26·50, Zakł. kred. dla h. i p. po 100 złr. 4 5·—, Pożyczka m. Lublany 20 złr. 62·50, Czerwonego krzyża austryack. tow. 10 złr. 51·—, Czerwonego krzyża węg. Tow. 5 złr. 31·50, Losy fund. arcyksięcia Rudolfa 10 złr. 96·—, Tureckie oblig. prem. kolei po 400 fr. 2[illegible]·30, Tureckie oblig. prem. kolei pro. 236·50, Losy kom. m. Wiednia z 1874 r. 473·—.

Wiedeń, 27 listopada. Przy zamknięciu wczorajszej giełdy popołudniowej notowano:

Akcye: Austr. Zakł. kred. 629·25, węg. Zakł. kredyt. 819· , Anglobanku 336·50, Unionbanku 591·—, Länderbanku 521·75, Bankvereinu 513 - , Bodencredit 1168·—, Galicyjsk. Banku hipotecznego 620· , Akcye praskiego Banku kredyt. 657·—, Kolei państwowych 703·—, kolei południowej 106·75, kolei północnej 4800·—, kolei czerniowieckiej —·— , Alpiny 817·40, Rima Muranyi 641·50, Praskiego Tow. żelaznego 2763·—, Fabryki broni 936·—, Akcye tureckie tyt. 4[illegible]·—, Gal. Karp. Tow. naft. 893·—, Obl. węg. indemniz. —·—, Renta majowa 81·80, Austr. renta koron. 8[illegible]·30, Węgier. renta koron. 81·[illegible]0, 56-letnie Listy Tow. kred. ziemsk. 8[illegible], 4% Listy Banku hip. [illegible]1·75, 4½% Listy Banku hip. 8[illegible]·50, 5% Listy Banku hip. —· , 4% Listy Banku kraj. 82·60, 4½% Listy Banku kraj. 9[illegible]·25, 4% Gal. Obl. propin. [illegible]6·9 , 4% Gal. pożyczka kraj. z r. 1893 82·35, 4% pożyczka m. Lwowa 81·50, 4% pożyczka m. Krakowa [illegible]0·90, Losy tureckie 23[illegible]·—, Marki 1[illegible]7·6 , Ruble 25[illegible]·25, Rosyj. pożyczka —·—, Skoda 794·—, Powsz. B. depoz. 533·50.

Usposobienie bardzo silne.

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10. Rządca drukarni L. K. Górski.